

**Dr hab. Piotr Horosz, prof. UEK**  
**Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie**  
**Instytut Prawa**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sławomira Szejna pod tytułem  
„Umowa o zastępstwo inwestycyjne” napisanej w Instytucie Nauk  
Prawnych, Katedrze Prawa Gospodarczego i Finansowego WPiA  
Uniwersytetu Opolskiego w Opolu pod kierunkiem dr hab. Rafała  
Adamusa, prof. UO**



1. Recenzowana rozprawa, jak wskazuje Doktorant, ma na celu przedstawienie problematyki prawnej umowy o zastępstwo inwestycyjne na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawnych, dorobku doktryny i judykatury oraz orzecznictwa arbitrażowego (s. 12). Podjęta przez Doktoranta tematyka jest nie tylko bardzo aktualna, ale również bardzo istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz sprawnej realizacji polityki inwestycyjnej państwa, zwłaszcza w zakresie rozbudowy infrastruktury publicznej, a przy tym może budzić duży oddźwięk społeczny. Zagadnienie umowy o zastępstwo inwestycyjne, trafnie klasyfikowanej przez Doktoranta jako umowa nienazwana, kryje przy tym w sobie wiele istotnych kwestii prawnych, zarówno teoretycznych jak i praktycznych, zasługujących na pogłębioną refleksję i analizę ze strony doktryny prawniczej.

Ze względu na wyżej podkreśloną aktualność i ważkość problematyki dotyczącej umowy o zastępstwo inwestycyjne, dokonany przez Doktoranta wybór tematyki rozprawy doktorskiej zasługuje na pełną aprobatę. Zakres przedmiotowy dysertacji uznać należy zatem za gruntownie przemyślany – nie nasuwa on istotnych uwag krytycznych.

Warto również podkreślić, że jak dotąd brak jest w polskiej literaturze przedmiotu opracowania omawiającego kompleksowo problematykę prawną umowy o zastępstwo

inwestycyjne. Istniejące, nieliczne zresztą, publikacje z reguły wspominają o niej niejako przy okazji szerszego omówienia problematyki procesów inwestycyjnych, przy czym w większości przypadków opracowania te koncentrują się raczej na zagadnieniach ekonomicznych bądź rachunkowo-finansowych i podatkowych i w tym jedynie kontekście odnoszą się do kwestii prawnych. Dotyczące wybranej problematyki publikacje stricte prawnicze raczej wspominają tylko o tej umowie przy okazji ogólnego omawiania umów inwestycyjnych (zwłaszcza w odniesieniu do relacji prawnych w obrębie konsorcjum), ewentualnie mają charakter artykułowy – nie prezentują zatem kompleksowego omówienia tej konstrukcji. Recenzowana rozprawa doktorska ma więc charakter nowatorski, wypełniając istniejącą w nauce prawa w tym zakresie lukę. W konkluzji stwierdzić należy, że zarówno sam wybór tematu rozprawy doktorskiej, jego ujęcie, jak i celowość monograficznego opracowania podjętej problematyki nie budzą wątpliwości recenzenta.

2. We wstępie Autor jasno i jednoznacznie przedstawił cel dysertacji, który, jak wskazał, stanowi przedstawienie problematyki prawnej umowy o zastępstwo inwestycyjne na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawnych, dorobku doktryny i judykatury oraz orzecznictwa arbitrażowego (s. 12 dysertacji).

Z treści pracy wynika także, że Autor wyraźnie dostrzega, związany z brakiem odrębnego uregulowania umowy o zastępstwo inwestycyjne i jej statusem umowy nienazwanej, sporny charakter tej umowy, która bywa postrzegana jako umowa o charakterze umowy zlecenia, umowa o świadczenie usług nieuregulowana innymi przepisami, czy też nawet umowa komisju, co w konsekwencji – jak słusznie zaznacza – uniemożliwia wskazanie właściwego dla tej umowy reżimu prawnego. Szkoda jednak, że nie zostało to wyraźnie wyartykułowane we wstępie pracy jako odrębny objęty rozważaniami Autora problem badawczy, choć Autor rozważania takie w treści dysertacji podejmuje, co więcej, stanowią one istotny fragment dysertacji. Wskazane byłoby także wyraźniejsze sformułowanie już na wstępie hipotez badawczych, co w opinii recenzenta mogłoby także przyczynić się do lepszego uporządkowania samego toku rozważań zawartych w pracy, której konstrukcja, zdaniem recenzenta mogłaby ulec pewnym modyfikacjom, o czym niżej.

3. Konstrukcja pracy ogólnie rzecz ujmując jest poprawna, aczkolwiek, jak już zaznaczono, w opinii recenzenta, na poziomie szczegółowym mogłaby zostać nieco zmodyfikowana. W szczególności, zdaniem recenzenta celowy byłby jej podział na

większą liczbę krótszych jednostek redakcyjnych na szczeblu rozdziałów, co z kolei pozwoliłoby ograniczyć bardzo rozbudowaną liczbę podpunktów. Oczywiście konstrukcja i struktura pracy zależą od koncepcji przyjętej przez Autora, niemniej w opinii recenzenta tak zmiana wpłynęłaby korzystnie na przejrzystość i ogólny odbiór pracy. Obecnie dysertacja składa się z czterech rozdziałów (a także wstępu oraz zakończenia), przy czym zwłaszcza rozdziały III i IV posiadają bardzo rozbudowane tytuły odpowiadające ich szerokiemu zakresowi treściowemu, obejmującemu materie, które, zdaniem recenzenta, mogły być z powodzeniem ujęte w odrębnych rozdziałach – jak na przykład w przypadku rozdziału IV, w którym autor omawia zarówno formę i tryb zawarcia umowy o zastępstwo inwestycyjne, jak i kwestię wygaśnięcia stosunku zastępstwa inwestycyjnego, zasługującą – zdaniem recenzenta – na omówienie w ramach odrębnego rozdziału.

Z kwestią konstrukcji pracy łączy się problem rozrzuconych w tekście podpunktów reasumujących, w formie wniosków, rozważania Doktoranta zawarte w poszczególnych fragmentach pracy. Sama koncepcja podsumowywania poszczególnych fragmentów dysertacji doktorskich – z reguły poszczególnych rozdziałów - umieszczonymi w odrębnym podpunkcie wnioskami zasługuje na aprobatę, pozwalając lepiej wybrzmieć tym kwestiom, które autor uważa za najważniejsze. Powinny one jednak stanowić pewnego rodzaju klamrę zamykającą poszczególne jednostki redakcyjne rozprawy, natomiast w recenzowanej dysertacji nie są rozmieszczone konsekwentnie. Przykładowo w Rozdziale II znajdują się cztery podpunkty zawierające wnioski, podsumowujące rozważania zawarte w poszczególnych punktach tego rozdziału, natomiast w Rozdziale IV znajduje się tylko jeden podpunkt o tym charakterze, kończący rozdział. Sprawia to wrażenie pewnego nieuporządkowania pracy. Gdyby została podzielona na większą liczbę rozdziałów, wnioski mogłyby stanowić spójną klamrę kończącą każdy z nich, co polepszałoby odbiór całości pracy.

4. Jak już zaznaczono rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia, zawiera także wykaz literatury.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Zagadnienia wprowadzające”, ma charakter ogólny. Doktorant przedstawił w nim genezę, istotę oraz podejście orzecznictwa arbitrażowego do instytucji zastępstwa inwestycyjnego oraz omówił powszechnie obowiązujące źródła oraz funkcje i zastosowanie umowy o zastępstwo inwestycyjne. Można się zastanowić, czy w rozdziale tym nie powinien też znaleźć się punkt

wprowadzający i omawiający stosowaną następnie w dysertacji terminologię (w tym samo pojęcie zastępstwa inwestycyjnego), co pozwoliłoby Doktorantowi na precyzyjniejsze określenie problematyki będącej przedmiotem pracy.

Obszerny rozdział drugi, obejmuje kilka powiązanych ze sobą, ale jednak odrębnych zagadnień, co zresztą sygnalizuje już jego rozbudowany tytuł – „Pojęcie umowy o zastępstwo inwestycyjne i jej rodzaje. Charakter prawny. Formy działania inwestora zastępczego. Majątek powierniczy i jego ochrona.” W rozdziale tym autor omawia najpierw samo pojęcie i charakter prawny umowy o zastępstwo inwestycyjne, a także porównuje ją z umowami o zbliżonym charakterze – umową o generalną realizację inwestycji, umową komisu i umową agencyjną. W dalszej części rozdziału opisuje formy działania inwestora zastępczego oraz stosunki własnościowe występujące pomiędzy inwestorem zastępczym a inwestorem oraz osobami trzecimi w przypadku zawarcia umowy o zastępstwo inwestycyjne w formie powierniczej.

Autor zdecydował się także na zamieszczenie w tym rozdziale dotyczących majątku powierniczego i jego ochrony rozważań o charakterze prawnoporównawczym (dość lakonicznych), które stanowią z kolei punkt wyjścia dla dokonania analizy tych kwestii na gruncie prawa polskiego. Na końcu rozdziału zamieszczone zostały dotyczące tej problematyki wnioski *de lege lata* oraz postulaty *de lege ferenda*, przy formułowaniu których autor odwołuje się do regulacji zawartych w projekcie francuskiej ustawy powierniczej, przywołanej przez niego w części prawnoporównawczej.

W rozdziale trzecim autor ponownie porusza kilka kwestii, co odzwierciedla rozbudowany tytuł tego rozdziału: „Strony umowy o zastępstwo inwestycyjne i inne podmioty uczestniczące przy realizacji inwestycji w trybie zastępstwa inwestycyjnego. Treść umowy o zastępstwo inwestycyjne. Treść stosunku zobowiązaniowego zastępstwa inwestycyjnego. Prawa i obowiązki inwestora zastępczego.” Autor omawia w nim na wstępie strony umowy o zastępstwo inwestycyjne oraz inne podmioty mogące brać udział w realizacji inwestycji w tym trybie, przechodząc następnie do omówienia treści samej umowy a także treści samego stosunku zastępstwa inwestycyjnego, co jednak, zdaniem recenzenta, z punktu widzenia przejrzystości konstrukcji pracy nie jest zabiegiem zbyt fortunnym, zwłaszcza przy uwzględnieniu zakresu kolejnego rozdziału IV, w którym, Doktorant omawia w istocie różne przedmiotowo zagadnienia, jak formę zawarcia umowy o zastępstwo inwestycyjne, kwestię powstania, zmiany i wygaśnięcia

stosunku zobowiązaniowego zastępstwa inwestycyjnego (w tytule rozdziału, niezbyt zdaniem recenzenta poprawnie „zgaśnięcie stosunku zobowiązaniowego”), oraz problematykę roszczeń wynikających ze stosunku zastępstwa inwestycyjnego.

W rozdziale III i IV zostały zatem w istocie przemieszane zagadnienia dotyczące umowy o zastępstwo inwestycyjne oraz samego, powstałego w wyniku jej zawarcia stosunku zobowiązaniowego zastępstwa inwestycyjnego. Zdaniem recenzenta, konstrukcyjnie bardziej uzasadnione byłoby omówienie zagadnień dotyczących jednej i drugiej kwestii w odrębnych rozdziałach im tylko poświęconych, co wpłynęłoby korzystnie na przejrzystość toku wywodu.

W podsumowującym pracę zakończeniu Doktorant przywołuje ponownie tezy pracy i formułuje wnioski wysnute z badań przeprowadzonych w ramach rozprawy, dotyczących pojęcia, charakteru prawnego, treści umowy i stosunku zobowiązaniowego zastępstwa inwestycyjnego.

Wskazuje, że umowa o zastępstwo inwestycyjne ma charakter umowy starannego działania, oraz podkreśla podobieństwo jej cech do umów komisum i agencyjnej, z czego wysnuwa wniosek o dopuszczalności stosowania przepisów ich dotyczących do umowy o zastępstwo inwestycyjne na zasadzie *per analogiam*, z uwzględnieniem specyfiki umowy o zastępstwo inwestycyjne. Sygnalizuje zasadę domniemania odpłatności umowy o zastępstwo inwestycyjne, oraz zagadnienie dopuszczalności zastosowania w niej klauzul waloryzacyjnych. Generalnie rzecz ujmując, zakończenie w znacznej mierze stanowi głównie streszczenie treści samej dysertacji.

Praca zawiera także obszerny wykaz literatury, w którym zwraca uwagę imponująca liczba przywołanych źródeł, zarówno polsko-, jak i obcojęzycznych. Można by ją było jeszcze uzupełnić o wykazy wykorzystanych aktów prawnych oraz orzeczeń sądowych.

5. W zakończeniu niestety w zasadzie niemal brak jest postulatów *de lege ferenda*, poza zawartym *in fine* ogólnikowym stwierdzeniem, że ze względu na częste zastosowanie umowy o zastępstwo inwestycyjne w praktyce budowlanej, oraz pojawiające się na tym gruncie problemy związane z określeniem charakteru prawnego, Doktorant postuluje jej uregulowanie *expresis verbis* w kodeksie cywilnym – co spowodowałoby zmianę jej charakteru z umowy nienazwanej na umowę nazwaną. W tym miejscu jednak, zdaniem recenzenta oczekiwać należałoby przedstawienia przez Doktoranta szeregu konkretnych

postulatów *de lege ferenda* dotyczących samego sposobu uregulowania umowy o zastępstwo inwestycyjne w kodeksie cywilnym – łącznie z przedstawieniem konkretnych propozycji brzmienia dotyczących tej kwestii nowych przepisów, które jego zdaniem powinny znaleźć się w takim przypadku w treści kodeksu cywilnego. Tymczasem zdanie, że umowa o zastępstwo inwestycyjne powinna zostać uregulowana w kodeksie cywilnym – które powinno stanowić punkt wyjścia do sformułowania takich konkretnych postulatów *de lege ferenda* – treść całej rozprawy zamyka, pozostawiając czytelnika oczekującego wypunktowania w zakończeniu propozycji określonych rozwiązań prawnych z uczuciem niedosytu. Postulaty takie są co prawda rozsiane w treści pracy – został im także poświęcony podpunkt 2.4.2.2.5. w Rozdziale II, ale są one po pierwsze dość lakoniczne, po drugie dotyczą tylko niektórych poruszanych w dysertacji kwestii (te zawarte w wyżej przywołanym podpunkcie kwestii wyodrębnienia majątku powierniczego, poprzez dodanie do KC przepisu wzorowanego na art. 2065 c.c. projektu francuskiej ustawy powierniczej – s. 106 dysertacji), po trzecie wreszcie – ze względu na przejrzystość toku wywodu i przyjęte zasady konstrukcji rozpraw doktorskich wskazane byłoby zbiorcze przedstawienie postulatów *de lege ferenda* w jednym miejscu pracy – najlepiej właśnie w jej zakończeniu, tak by wykazać spójność koncepcji Doktoranta. Takiego zbiorczego, podsumowującego przedstawienia tych postulatów jednak ewidentnie w rozprawie zabrakło.

6. W recenzowanej rozprawie Doktorant posługuje się kilkoma metodami badawczymi – przede wszystkim formalno-dogmatyczną oraz teoretyczno-prawną, poprzez analizę regulacji prawnych – zwłaszcza kodeksu cywilnego oraz Prawa budowlanego, a także poglądów doktryny. Sprawnie posługuje się również metodą empiryczną oraz historyczno-prawną, odwołując się do praktyki obrotu oraz osadzając rozważania dotyczące badanej konstrukcji prawnej w kontekście historycznym. Omówienie genezy umowy o zastępstwo inwestycyjne poprzez przywołanie nieobowiązujących już aktów normatywnych, uzasadnione jest, w opinii Autora (z którą wypada się zgodzić) brakiem normatywnej regulacji badanej instytucji oraz ubogim dorobkiem doktryny i judykatury w tym zakresie (s. 14 dysertacji). Rozważania o charakterze historycznoprawnym stanowią zatem cenne uzupełnienie prowadzonej w dalszej części rozprawy analizy obecnie istniejącego stanu prawnego.

Autor stosuje także metodę porównawczą, aczkolwiek oparte na niej rozważania stanowią, jak już zaznaczono słabszą stronę pracy, dotycząc jedynie

wybranych kwestii – m. in. zagadnienia majątku powierniczego i jego ochrony w prawie wybranych przez Doktoranta państw (s. 88 i nast. dysertacji) – przy czym rozważania te ograniczone zostały do kilku państw europejskich należących do systemu prawa kontynentalnego (Niemcy, Szwajcaria, Francja, Luksemburg). Zabrakło natomiast kompleksowej szerszej analizy prawnoporównawczej dotyczącej sposobu regulacji samego stosunku prawnego zastępstwa inwestycyjnego i umowy stanowiącej źródło jego powstania w prawie różnych państw – przy czym ciekawe mogłoby również być odwołanie się do rozwiązań stosowanych w tym zakresie w państwach systemu *common law*.

7. Dysertacja napisana została na ogół dobrym językiem prawniczym (choć zdarzają się pewne lapsusy terminologiczne – jak „zgaśnięcie” stosunku zobowiązaniowego zastępstwa inwestycyjnego w tytule Rozdziału IV – s. 178 dysertacji), w sposób wskazujący na opanowanie zarówno techniki pisania pracy, jak i umiejętności prowadzenia toku wywodu w sposób przejrzysty i konsekwentny. Autor właściwie wykorzystał dostępną literaturę przedmiotu, w tym, jak już zaznaczono, również literaturę obcojęzyczną, wykazując się dokładnością i dociekliwością w poszukiwaniu opracowań dotyczących omawianej problematyki. Dzięki temu zawarte w recenzowanej rozprawie twierdzenia Doktoranta zostały w bardzo dobrym stopniu poparte analizą piśmiennictwa, ale nie tylko - Doktorant odwołał się także do poglądów judykatury, oraz uwzględnił istniejącą praktykę obrotu. Podkreślić należy wykazaną przez Autora znajomość orzecznictwa dotyczącego problematyki pracy, którego przykłady, ilustrujące i dopełniające tok wywodu, zostały dobrane i przeanalizowane w trafny sposób. W opinii recenzenta uznać zatem należy, że strona warsztatowa pracy – z zastrzeżeniem wyżej omówionych uwag co do jej układu - nie nasuwa istotnych zastrzeżeń.
8. Przechodząc do oceny merytorycznej oraz oceny wartości naukowej recenzowanej rozprawy, podkreślić należy, że w opinii recenzenta powinna być ona bez wątplenia pozytywna. Przedłożona dysertacja zawiera właściwie przedstawione kompendium wiedzy o badanej konstrukcji prawnej, które, w zakresie objętym tematem rozprawy, uznać należy za zupełne. Doktorant podjął i omówił mieszczące się w zakresie tematycznym rozprawy zagadnienia w sposób wskazujący nie tylko na posiadanie związanego z badanymi konstrukcjami doświadczenia o charakterze praktycznym, ale również na opanowanie w dogłębny sposób wymaganego zasobu wiedzy o charakterze

teoretycznym, umiejętnie łącząc w pracy wątek rozważań teoretycznoprawnych z analizą orzecznictwa (w tym orzecznictwa sądów arbitrażowych) i praktyki obrotu. Dzięki tej analizie przedstawiona rozprawa, może mieć także duże znaczenie praktyczne.

Z elementów oryginalnych pracy, decydujących o jej nowatorstwie i wartości naukowej należy tytułem przykładu wymienić w pierwszym rzędzie obszerne rozważania Autora dotyczące samego pojęcia umowy o zastępstwo inwestycyjne (s. 37 i nast. dysertacji). Z uznaniem podkreślić należy wieloaspektowość podejścia wykazanego przez Doktoranta, wychodzącego od próby zdefiniowania umowy o zastępstwo inwestycyjne w ujęciu historycznoprawnym, by następnie przedstawić sposób jej rozumienia przyjmowany przez judykaturę (s. 41 i nast.), zarówno w ujęciu sądownictwa powszechnego (SN i sądy apelacyjne), jak i orzecznictwa arbitrażowego, a poprzez pojęcie zastępstwa inwestycyjnego w doktrynie (s. 43 i nast.), przejść do analizy pojęcia umowy o zastępstwo inwestycyjne w ujęciu empirycznym (s. 45 i nast.), wskazując na klauzule stosowane w tego typu umowach w praktyce obrotu gospodarczego. Analiza ta prowadzi następnie Autora do sformułowania własnej propozycji definicji umowy o zastępstwo inwestycyjne (s. 48 dysertacji), opartej na pokrywających się elementach definicji przedstawianych przez doktrynę i orzecznictwo arbitrażowe, a także stosowaną w praktyce obrotu.

Podobnie w wielowątkowy sposób przeanalizowany został charakter prawny umowy o zastępstwo inwestycyjne (s. 49 i nast.), gdzie Doktorant wychodząc od poglądów doktryny, przeszedł następnie do analizy jej charakteru prawnego w oparciu o stanowisko prezentowane w orzecznictwie arbitrażowym i sądowym, a następnie – co z uznaniem należy podkreślić – przeszedł sprawnie do analizy charakteru prawnego umowy o zastępstwo inwestycyjne w oparciu o sformułowaną uprzednio przez siebie definicję (s. 53 i nast. dysertacji). Takie ujęcie, w opinii recenzenta, świadczy bardzo pozytywnie o spójności koncepcji Doktoranta i gruntownym przemyśleniu toku wywodu. W ramach prowadzonych rozważań Autor dysertacji szczegółowo rozważa, czy umowa o zastępstwo inwestycyjne ma charakter umowy nazwanej, umowy nienazwanej o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 KC, czy też może umowy komisu, ewentualnie umowy agencyjnej, popierając przy tym swój wywód przekonującą argumentacją, wykazując dogłębne opanowanie przedmiotowej problematyki. Punkt zakończony jest wnioskami, (s. 62 i nast.), dobrze puentującymi



prorowadzone rozważania. Interesujący charakter mają także prowadzone następnie rozważania dotyczące dopuszczalności zastosowania do umowy o zastępstwo inwestycyjne *per analogiam* przepisów o umowie komis, agencyjnej i umowie o generalną realizację inwestycji (s. 64 i nast.), stanowiące logiczną i przemyślaną kontynuację wcześniejszych rozważań dotyczących samego charakteru prawnego umowy o zastępstwo inwestycyjne.

Interesująco brzmią także wywody dotyczące majątku powierniczego i jego ochrony na gruncie prawa polskiego (s. 96 i nast. dysertacji). Zdecydowanie słabsza jest natomiast dotycząca tego zagadnienia część prawnoporównawcza, która, jak już zaznaczono, ze względu na swoją lakoniczność (poza rozważaniami dotyczącymi prawa niemieckiego) i ograniczenie do prawa kilku państw systemu prawa kontynentalnego pozostawia uczucie pewnego niedosytu – choć, co należy zaznaczyć, Autor potrafi powiązać prowadzone rozważania dot. majątku powierniczego w prawie polskim z przywołanymi uprzednio regulacjami zawartymi w prawie innych państw (zob. s. 98 dysertacji i zawarte tam odwołanie do rozwiązań stosowanych w prawie niemieckim).

9. Podsumowując przedstawione wyżej przemyślenia recenzenta, uznać w jego opinii należy, że *suma summarum*, rozprawa doktorska przedstawiona przez Magistra Sławomira Szejna, zarówno ze względu na jej nowatorstwo, trafnie dokonany wybór tematu, dobry poziom prowadzonych badań, rzetelność dokumentacyjną, jak też sprawnie opanowany warsztat badawczy – zasługuje w przekonaniu recenzenta na ocenę pozytywną. Wobec powyższego uważam zatem, że recenzowana dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dając tym samym podstawę do dalszego prowadzenia przewodu doktorskiego Magistra Sławomira Szejna.



Dr hab. Piotr Horosz, prof. UEK

Kraków, 08 lipca 2024 r.